

PRENUMERATA WYNOSI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krótną wys. 32 k. — h.
kwartał. 6. 60. : 8. —
miesięcz. 2. 20. : 2. 70.

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . 5 h.
na prowincyi . . . 8 .

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzna 1. 17,
TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Rozwiązanie Rady państwa.

Wiedeń, 6 września. *N. Fr. Presse* twierdzi, że rozwiązanie Rady państwa jest już faktem dokonany. Ogłoszenie dekretu nastąpi w krótkim czasie. Wnet potem, ogłoszone będzie rozpisanie nowych wyborów.

Wiedeń, 6 września. Cesarz przyjął wczoraj Koerbera na kilkugodzinnej audyencji.

Dekretu w sprawie rozwiązania Izby spodziewać się można lada dzień. Rady ministrów dla tej sprawy do tej chwili nie zwołano.

Wczoraj przybyli tu p. Jaworski i przywódcy niemieckich stronnictw. Po ogłoszeniu dekretu, rozwiązującego parlament — zbiorą się przywódcy niem. partyj lewicy.

Koerber konferował wczoraj z pp. Dzieduszyckim, Liechtsteinem i Bilińskim.

Prez. ministrów Koerber u cesarza.

Wiedeń, 6 września. Cesarz przyjął wczoraj po południu prezydenta ministrów Koerbera na dłuższym osobnym posłuchaniu.

Konoesya.

Wiedeń, 6 września. Ministerstwo handlu udzieliło na przeciąg jednego roku zezwolenia cywilnemu inżynierowi we Lwowie Józefowi hr. Łubieńskiemu w spółce z przedsiębiorcą Edmundem Berggrünem we Lwowie na przedsięwzięcie technicznych prac przedwstępnych, celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze z Winnik przez Unterbergen, Podbereże, Gaje, Oparów, Mikolajów, Kurowice, Podhajczyki, Pohorylce, Ciemne i Krościenko do Przemyślan.

Dymisya bana Kroacyi?

Budapeszt, 6 września. Stanowisko bana Kroacyi Khuen-Hedervary'ego ma być poważnie zagrożone.

Następcą jego będzie podobno hr. Erdödy.

Kongres socjalistów.

Graz, 6 września. Kongres socjalno-demokratyczny ukończył na wczorajszym posiedzeniu obrady nad agitacją na wsi. Przystąpiono do dyskusji nad gminnym prawem wyborczym. Referent Schmeier w dłuższych wywodach mówił o zasadach, na których oprzeć się powinna działalność socjalnej demokracji w gminach.

Zatwierdzenie burmistrza.

Berlin, 6 września. Cesarz zatwierdził wybór dotychczasowego burmistrza z Królewca, Brügmann, na drugiego burmistrza berlińskiego na ustawowy okres lat 12.

Jeszcze Waldersee.

Paryż, 6 września. W tutejszych kołach politycznych zapewniają, iż ten ustęp mowy cesarza Wilhelma, w którym tenże powiedział, iż wytyczył do zamianowania hr. Waldersee'go wodę wojsk sprzymierzonych dała Rosyja, wywarł na carze bardzo przykre wrażenie.

Skoro poseł niemiecki w Paryżu oświadczył prez. Loubetowi, iż zamianowanie hr. Waldersee'go nastąpiło z inicjatywy Rosyi, rząd francuski zwrócił się do Petersburga z zapytaniem, ile na tem jest prawdy.

Z Petersburga nadeszła na to odpowiedź, iż wieść, że nominacja hr. Waldersee'go nastąpiła z inicjatywy Rosyi, musi polegać na pomyłce albo na nieporozumieniu.

Berlin, 6 września. *Reinisch Westfälische Ztg.* domaga się w ostrym artykule, skierowanym przeciw polityce cesarza Wilhelma w Chinach, natychmiastowego odwołania hr. Waldersee'go.

Zamiast cara — następcę tronu.

Paryż, 6 września. Francuzi pocieszają się tem, że zamiast cara, przybędzie na wystawę wielki książę — następcę tronu.

Wyrok śmierci.

Brux, 6 września. Sąd przysięgłych skazał służącą Jadwigę Wolf za uduszenie dziecka, na śmierć przez powieszenie.

Rotszyld pożycza Rosyi.

Berlin, 6 września. Tutejsze koła finansowe dowiadują się z Paryża, że nową pożyczkę rosyjską w sumie 500 milionów franków, przygotowuje Rotszyld. Będzie to pożyczka na 4%, kurs emisyjny wyniesie 95 pr., odsetki komisowe 2 pr. Pożyczka opiera się na hipotece nowo budujących się kolei w Rosyi. Emisya nastąpi przez Rotszylda do spółki z *Credit Lyonnais, Banque de Paris i Pays Bas.*

Przygoda w Rzymie.

Rzym, 6 września. Wczoraj zwiedzali austriacy, szwajcarscy i niemieccy studenci, którzy brali udział w kongresie katolickim, katakomby św. Domiceli. Grono studentów uniwersytetu niemieckiego. Amerykanów, odłączyło się w czasie zwiedzania od przewodników i reszty towarzyszy, wskutek czego zagłodziło. Dopiero wczoraj nad ranem zdolano ich bardzo wylekłych odnaleźć.

Kongres „Trades Unions“.

Huddersfield, 6 września. Kongres *Trades Unions* przyjął wniosek oświadczenia, że wojna poł. afrykańska podjęta została w kosmopolitycznym interesie kapitalistów, oraz że jej skutki będą dla robotników zgubne.

Dżuma.

Londyn, 6 września. Biuro Reutera donosi z Buenos Ayres 3 bm.: że stwierdzono tam jeden wypadek dżumy.

Glasgow, 6 września. W szpitalu znajduje się 13 osób chorych na dżumę, zaś 111 osób pozostaje pod obserwacją lekarską. Dzisiejsze doniesienia są bardziej zadowolniające. Urzędnik najwyższej rady sanitarnej oświadczył, że nie przypuszcza żadnych dalszych wypadków śmiertelnych.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Masern, 6 września. Biuro Reutera donosi: Garnizon Lady Brandt w sile 1250 ludzi nie posiada żadnych dział i znajduje się w szanach miasta, przylegających do wzgórz. Boerowie liczą 2 do 3 tysięcy ludzi i mają 10 armat. Garnizon odparł już dwa ataki nieprzyjaciela. Przybycia odsieczy oczekują lada chwila.

Laurenzo Marquez, 6 września. Oddział Boerów posuwa się z Lindenburgu do kraju Svasieh. Jak słyhać, silna komenda Boerów stoi koło Oshock w pobliżu Darkeyton pod komendą komisarza Krogka. Svasowie spłądowali posiadłości Boerów.

Pretorya, 6 września. Delarey miał umrzeć z powodu ran, otrzymanych w bitwie nad Elandsriver.

Kapstad, 6 września. Oblężenie Ladybrandu zostało zniesione.

Wojna z Chinami.

Berlin, 6 września. Biuro Wolfa donosi z Szangaju: Podług wiadomości nadeszłych z Pekinu, brali czynny udział w obronie poselstw podczas oblężenia: porucznik Lösch i pomocniczy kancelista Pitrement. Lösch znajdował się przeważnie w szeregach Anglików na barykadzie, wzniesionej poza poselstwem amerykańskim. Niemcy i Amerykanie dotrzymywali sobie najlepszego koleżeństwa. Poselstwa wystawione na ataki Chińczyków, pomagały sobie wzajemnie. W chwili, bardzo dla poselstwa niemieckiego krytycznej, żona posła Kettelera przeniosła się do poselstwa angielskiego, gdzie już inne żony posłów, oraz cywilni członkowie personelu poselskiego znaleźli przytułek. Niedługo potem chińskie kule armatnie zniszczyły sypialnię wdowy po Kettelerze w gmachu poselstwa niemieckiego. Archiwum tego poselstwa nie zostało uszkodzone. Rzecz ciekawa, że oblężeni zaopatrywali się w żywność, zakupując ryż i jaja wprost od oblegających. Japończycy wykopali osobny tunel dla artykułów spożywczych.

Londyn, 6 września. Biuro Reutera donosi z Szangaju pod datą onegdajszą: Obrót jaki sprawa chińska wzięła w Europie, podzielał tu na wszystkie narodości przynajmniej. Z kolonii niemieckiej wysłano wczoraj telegram do rządu niemieckiego z przedstawieniem, że wycofanie wojsk sprzymierzonych z Pekinu, byłoby zgubne dla interesów cudzoziemców. Dziś mają być dalsze oddziały wojsk indyjskich wysadzone na ląd. Niemcy przygotowują kwatery dla 450 ludzi.

Berlin, 6 września. W tutejszych kołach politycznych zapewniają, iż Rosya obstaie przy

swoim zamiarze wycofania wojsk z Pekinu.

Pomimo tego jednak Rosya pozostawi w prowincyi Pecili, trochę swego wojska, które hr. Waldersee tam jeszcze zastanie.

Nowy Jork, 6 września. *New York Herald* donosi z Hong-Kong pod datą 3 bm.: Wpływowi krajowcy twierdzą bez ogródek, że wrogi cudzoziemcom ruch w Chinach południowych przybrał już takie rozmiary, iż władze są wobec niego bezsilne. Zapowiadają, że nie dalej, jak za miesiąc wybuchnie straszna rewolucya.

Londyn, 6 września. Lihunczan znajduje się obecnie w drodze do Tientsinu i oczekiwać tam będzie odpowiedzi cesarskiej na swe przedstawienie, w którym domaga się zamianowania obok siebie, także ks. Czinga i wicekróla Nankingu pełnomocnikami do prowadzenia rokowań pokojowych.

Petersburg, 6 września. *Journál petersburski*, omawiając okólnik rządu rosyjskiego w sprawie chińskiej pisze, że Rosya życzy sobie tylko jak najrychlejszego uśmierzenia rozruchów w Chinach, co może się stać jedynie za pomocą przywrócenia władzy organom prawowitego rządu.

Akeya militarna w wielkim stylu, zmierzająca po za zdobycie Pekinu, dałaby tylko powód do nowych pośrednictw.

Dziennik ten przypomina, że doniesienia *Gońca rządowego* wykluczają wszelką egoistyczną tendencję w polityce rosyjskiej w Chinach, i twierdzi, że Rosya w sądzie i zapatrywaniu się na wypadki w Chinach oraz powstałe stąd kwestye, okazała spokój i zimną krew, i stara się stosownie do zasad swojej polityki, ponownie o utrzymanie pokoju pomiędzy mocarstwami całego świata.

Szangaj, 6 września. Wiadomości, nadchodzące z portów traktatowych dowodzą, że opór przeciwko polityce wycofania wojsk europejskich z Pekinu przed ostatecznym uregulowaniem całej sprawy chińskiej, jest powszechnym wśród zamieszkujących Chiny cudzoziemców.

Li-Hun-Czan odjeżdża w ciągu tygodnia na okręcie chińskim a to pod eskortą japońskiego okrętu wojennego do Tientsinu.

Wiedeń, 6 września. *Wiener Abendpost* ogłasza wyciąg z doniesień austro-węgierskiego okrętu wojennego „Zenta“ o udziale, jaki w operacjach sprzymierzonych przeciwko Pekinowi i Tientsinowi brał oddział lądowy „Zenty“. Według tego sprawozdania postanowił komendant krążownika, kapitan Thoman, na telegraficzne doniesienie austro-węgierskiego członka poselstwa Rosthorna udać się do Pekinu.

Dnia 3 czerwca wziął on w Taku na okręt oddział żołnierzy w pełnym rynsztunku polowym, zaopatrzony w żywność na 6 dni, pod komendą porucznika liniowego okrętu Indraka, i zawiózł ten oddział po porozumieniu się prowizorycznego komendanta „Zenty“ z komendantami okrętów innych mocarstw, z Taku do Tientsinu, dokąd przybył dnia 7 czerwca po południu. Tymczasem już w samym Tientsinie sytuacja stała się krytyczną, a połączenie kolejowe z Pekinem już było przerwane. Oddział z „Zenty“, znajdujący się w Tientsinie, oddany został pod rozkazy najstarszego rangą dowódcy i dnia 11 czerwca odeszło 25 austro-węgierskich żołnierzy tego oddziału pod komendą kadeta okrętowego Prohaski razem z resztą międzynarodowych oddziałów do Pekinu.

Ponieważ przez odejście wielkiego oddziału wojsk na odsiecz poselstw w Pekinie, załoga Tientsinu bardzo została osłabioną, proszono komendantów międzynarodowych okrętów o przysłanie jak największej ilości ludzi, celem wzmocnienia tej załogi. Z „Zenty“ można było na ten cel wysłać tylko jeszcze 20 ludzi.

Waszyngton, 6 września. Departamentowi państwowemu doniósł Lamsdorff urzędowo tylko to, że wojska rosyjskie zostają wycofane z Pekinu, co może Stany Zjednoczone spowodować do wycofania stamtąd wojsk amerykańskich.

Szangaj, 6 września. Cesarzowa wdowa przesała Lihunczanowi list, w którym donosi mu, że upoważniła Lihunlięgo i Tehang Tschiconga do rokowań pokojowych. Ks. Tnan, który nie towarzyszył cesarzowej, miał na własną rękę przyrzec Rosyi wielkie ustępstwa w Mandżurji, pod warunkiem wycofania wojsk z Pekinu i Tientsinu.

Więzienie królobójcy.

Medyolan, 6 września. Bresci odsładywać będzie kate w Santo Stefano lub Portofino.

Ciągnięcie losów kredytowych.

Wiedeń, 6 września. Przy ciągnięciu losów kredytowych ziemskich drugiej emisji, padła główna wygrana 100.000 kor. na los: serya 1298 nr. 4. Następnie 4.000 k. wygrał los: ser. 1367 nr. 9, a po 2.000 k. ser. 2294 nr. 42 i ser. 7323 nr. 26. Wylosowano serie: 613, 635, 2067, 3100, 3899, 4407, 6638, 7926.

Interview z p. W. Dzieduszyckim.

Wiedeń, 6 września. Jeden z dziennikarzy tułajskiego interviewował wczoraj p. Wojciecha Dzieduszyckiego w sprawie zapowiedzianego rozwiązania parlamentu.

P. Dzieduszycki nie uważa rozwiązania Rady państwa w obecnej sytuacji i chwili za konieczne i pożądane, gdyż w takim razie do nowej Izby weszłyby żywiły radykalne w znacznie większej liczbie, nawet umiarkowani posłowie czescy będą zmuszeni na zgromadzeniach wyborczych uderzyć w ton ostrzejszy. Samo rozwiązanie Rady państwa nie stanowi jeszcze wyjścia z sytuacji kłopotliwej — rząd musi oktrojować nowy regulamin Izbowy, choć być może, że to pociągnie za sobą dymisy gabinetu Koerbera.

Bez oktrojowania obostrzonego regulaminu, nie będzie miało rozwiązanie Rady państwa żadnego konkretnego pożytku.

Car odrzuca petycję Sejmu fińskiego.

Helsingfors, 6 września. Rezolucja cara na petycję Sejmu fińskiego, uskarżającą się na szkodliwy kierunek fińskiej administracji, odrzuca tę petycję jako naganną, sprzeciwiającą się ustawom krajowym i wymierzoną demonstracyjnie przeciwko legalnie wydanym rozporządzeniom. Rezolucja uznaje postępowanie general-gubernatora Bobrikowa za zupełnie na miejscu, oraz wzywa senat fiński do przeprowadzenia uienawet rewizji konstytucji krajowej, celem dokładnego oznaczenia kompetencji Sejmu fińskiego.

Samobójstwo artystki.

Weimar, 6 września. Wystrzałem z rewolweru pozbawiła się tu życia znana w Europie violinistka Arma Sekrah-Harknes, uczennica prof. Wieniawskiego. Powodem samobójstwa było niepożycie małżeńskie.

Monachium, 6 września. Książę-regent zamianował króla włoskiego, Wiktora Emanuela III., właścicielem 19 bawarskiego pułku piechoty w Erlangen.

Wiedeń, 6 września. Gubernator banku austriacko-węg. dr. L. Biliński, powrócił z urlopu.

Wiedeń, 6 września. Minister sprawiedliwości zamianował adiunktami sądowymi asystantów: Adolfa Sahanka ze Stanisławowa dla Rożniatowa, Rudolfa Richtera dla Baligrodu i Jana Łaza dla Niemirowa.

Wiedeń, 6 września. Cesarz przyjął wczoraj na prywatnej audyencji arcyksięcia Fr. Ferdynanda z żoną.

Frankfurt, 6 września. Zmarł tu szef wielkiej firmy bankowej, Jakób Stern.

Frankfurt, 6 września. Austr. kred. 209-50. Kolej państw. 142-75, Alpy —, Diskonto —, Laura 202-50.

Czas odnowić przedpłatę!

która wynosi:

we Lwowie	miesięcznie	2 kor. — h.
„	kwartalnie	6 „ — „
na prowincyi	miesięcznie	2 „ 20 „
„	kwartalnie	6 „ 60 „

z dwukrotną wysyłką:

na prowincyi	miesięcznie	2 kor. 70 h.
„	kwartalnie	8 „ — „

Dostawa do domu we Lwowie	60 h.
Każda zmiana adresu	40 h.

Każdy prenumerator otrzymuje **bezpłatnie Bibliotekę „Słowa Polskiego“**, złożoną z arcydzieł literatury naszej i obcej, w zbroszurowanych tomach.

Obecnie rozpoczynamy wydawnictwo znakomitych, a tak mało znanych, „Wykładów Adama Mickiewicza o literaturze słowiańskiej“.

Nowi prenumeratory mogą otrzymać **wysyłkę już tomy Biblioteki** po cenie złotej, na okładce uwidocznionej.

KRONIKA.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 10° R.

Posłem na Sejm z okręgu miast Sanok-Krosno został przy wyborze ściślejszym — jak już donieśliśmy wczoraj po południu — wybrany adw. dr. Jan Kauty Jugendfein. Według urzędowej depeszy, dr. Jugendfein otrzymał 411 głosów na 668 głosujących. Drugi kandydat dr. Artur Goldhammer otrzymał głosów 256.

Mianowania i przeniesienia. Minister kolei żelaznych mianował rewidenta Leona Czernego naczelnikiem filii zarządu taboru w Krakowie, oraz przeniósł ze względów służbowych komisarza budownictwa Markusa Pechnera z kierownictwa budowy w Jarosławiu do kierownictwa budowy w Tryeście.

Zezwolenie. Cesarz zezwolił przyjąć i nosić właścicielowi dóbr Edgarowi Aulichowi w Średniej wsi krzyż kawalerski papieskiego orderu św. Grzegorza, a prokuratorowi grecko-katolickiego konsystorza w Rzymie, ks. dr. Bazylemu Lewickiemu, papieski krzyż honorowy: „Pro Ecclesia et Pontifice“.

Maturzystów ukończonych przyjmuje „Tow. bratniej pomocy słuchaczy wszechświatowej lwowskiej“ na członków już od września, za opłatą 1 korony jako wpisowego i 2 koron jako wkładki półrocznej.

Wycieczka do Jaremoza. W sobotę dnia 8 września b. r. odbędzie się sturaniem Galicyjskiego Stowarzyszenia kolejarzy wycieczka do Jaremoza, która już dla samego miejsca, jako najromantyczniejsza okolica wschodniego Beskidu, jakoteż dla bardzo urozmaiconego programu, budzi ogólne zajęcie. Bilet jazdy tam i napowrót z prawem uczestnictwa we wszystkich programem objętych przyjemnościach, kosztuje dla publiczności po 2 korony. Wyjazd ze Lwowa około godziny 7 rano według czasu lwowskiego. Powrót tego samego dnia około północy. W razie niepoгоды w sobotę odbędzie się wycieczka w niedzielę dnia 9 września br.

Sprostowanie. Prywatny docent Politechniki lwowskiej, Roman Zoloziecki, nie został mianowany, jak mylnie doniosła wczorajsza depesza, rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej w Tarnopolu, lecz równocześnie z rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej w Tarnopolu dr. Eugeniuszem Romerem i rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej w Łodzi Weinbergierem, rzeczywistym nauczycielem wyższej państwowej szkoły handlowej we Lwowie.

Wycieczka radnych miasta do Woli Dobrostańskiej — wypadła niespodziewanie dobrze; pięćdziesięciu radnych — z prezydentem i wiceprezydentem na czele wzięła w niej udział. Świeżo mianowany kierownik stacji wodociągowej, inż. Aleksandrowicz dawał wyjaśnienia. W listopadzie, a najdalej z końcem stycznia, jak nas upewniano, będziemy mieli wodę ze źródeł dobrostańskich. Roboty bowiem w stacji wodociągowej są na ukończeniu. Jakosć wody — jakżeśmy się przekonali mogli — z analiz chemika miejskiego i badań bakteriologicznych prof. Szpilmana — nie pozostawia nic do życzenia. Pogłoski o możliwym braku wody — już w niedalekiej przyszłości zdają się być ponne i niezasadne. Liczą: bowiem przeciętnie po 65 litrów na dobę na jednego mieszkańca w mieszkaniach zimowych, a w letnich po 100 litrów wypada, konsumpcja dzienna równa około 10.000 metrów sześciennych w zimie, w lecie zaś około 15.000 metr. kub., zakładając, że Lwów ma 150.000 mieszkańców, (dokładnie Lwów ma 145 tysięcy). Ta maksymalna ilość wody może dostarczyć jedna studnia — jak to wykazały liczne spostrzeżenia. Wrazie większego zapotrzebowania — jest przewidziana budowa drugiej studni. Tyle pan Aleksandrowicz. Po nim zabrał głos p. Michalski zapraszając obecnych na śniadanie, zakończone szeregiem toastów ptych... nie wodą dobrostańską.

Ze Stryja piszą nam pod datą 5 b. m.: Dwa wyroki śmierci za dzieciobójstwo, dokonane przez Hylinia Leniowa i Katarzynę Luniów zapadły dnia 3 bm. w obecnej kadencji sędziów przysięgłych. Za skradzionych pięć... bezułek piwa, zostali skazani dwaj nalogowi w swym fachu t. j. w złodziejstwie, bracia Gawrońscy — pierwszy na trzy lata ciężkiego więzienia, drugi na 9 miesięcy. Dziś rozpoczęła się przed ławą przysięgłych ponowna rozprawa przeciw Czekijowi oskarżonemu o zbrodnię morderstwa dokonaną na ojcu. Wyrok śmierci pierwszej instancji został z powodu zażalenia generalnej prokuratury zniesiony.

P. Gritz, tułajski weterynarz niejski pełni nadal swe obowiązki mimo... iż w tych dniach doręczonym mu został 10-arkuszowy akt oskarżenia o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i, mimo, że... dalej toczy się przeciw niemu śledztwo o zbrodnię oszustwa i nakłaniania do fałszywych zeznań. Powiada, że pan burmistrz... boi się... tylko niewiedzieć kogo i czego!

Wybór adwokata dra Oleśnickiego na posła do Sejmu, przyjęty został w naszym mieście z zadowoleniem.

Wysledzenie morderców. Z Cieszanowa donoszą, że żandarmeria w Ułanowie wysłodziła już morderców Piotra Bakaja w osobach Dmytra Maksymowicza i Józefa Tkaczyka, wieśniaków z Ułanowa i odstawiła ich do tamtejszego sądu powiatowego.

W Krakowie aresztowano fałszerza monet Franciszka Tuchowicza, który podrabiał bardzo zgrabnie srebrne guldeny. Fałszerstwo poznano jedynie po tem, że napis na rąbku „Viribus unitis“ był trochę

krzywy. Tuchowicz niedawno, bo dopiero 3 miesią temu wypuszczony został z więzienia, gdzie za tę samą zbrodnię odsiedział 5 lat.

Z Czerniowio donoszą: W mieście Radowcach wybrany został posłem sejmowym prawie jednogłośnie tamtejszy burmistrz Albert Decany.

Wyprawa polarna. Szwedzka ekspedycja polarna Kulthoffa, po bardzo zajmującej podróży przez lody polarne dotarła przez Spitzbergen do wschodniej Grenlandyi, gdzie doznała gorącego przyjęcia. Zbiory ekspedycyji mają należeć do najpiękniejszych i najciekawszych z wszystkich dotychczasowych zbiorów polarnych.

Róża. Podobnie jak w przeszłym roku orangutan Piotrusz przez kilka dni był bohaterem dnia w Wiedniu, tak w ubiegłym tygodniu lwica „Róża“ w cesarskiej menażeryi w Schöbrunn stała się przedmiotem ogólnej ciekawości naiwnych stolicy naddunajskiej mieszkańców. Tanteogo roku lwica Róża miała troje młodych, ale je ku wielkiemu strapieniu inspektora menażeryi bez liłości pożarła. Tego roku w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia dozorecy stali na straży, ażeby młode lwiatka zabrać zaraz z klatki i uchronić przed pożarciem. Jakże lwica nie pożarła tym razem swego potomstwa, które znowu składało się z trojga lwiat, ale brała je po kolei do paszczy, obracała pośród olbrzymich kłów i składała potem delikatnie na ziemi. Dozorca zabrał lwiatka, przekonany, że na ich ciele znajdują się ślady zębów, zwłaszcza na szyi widuć było znaczne dosyć uszkodzenia. Wkrótce też mimo starań inspekecyi menażeryi lwiatka zginęła skutkiem odniesionych uszkodzeń.

Niespodziewane spotkanie. Sędziowie wystawy powszechnej paryskiej przyznali wielką nagrodę w klasie I. za najlepsze urządzenie szkół i wychowania publicznego londyńskiemu komitetowi szkolnemu (London school board) i jako równorzędną z nim, — rządowi rzeczypospolitej afrykańskiej w Transvaalu. Chyba nie spodziewali się ci dwaj przeciwnicy spotkać z sobą na tem polu, a zwłaszcza być uznanymi równiej wartości czynnikami kultury. Dla Burów wielka to chwala, dla Anglików politycznie, moralna klęska. Głosili przecież, że prowadzą wojnę z Transvaalem jedynie dla wniesienia tam lepszej cywilizacji i oświaty. Tymczasem wyrok na wszechświatowym konkursie szkolnym powiada, że Burowie nie potrzebują się uczyć od Anglików, gdyż stoją z nim na równiej wysokości, mając równie wzorowe urządzone szkolnictwo, za przykład innym krajom służyć mogące, skoro najwyższą nagrodą zostało odznaczone. Więc nie dla szerzenia oświaty w Transvaalu wysłała tam Anglia 200 tysięcy wojska swego.

Morderca. Z Rio Janeiro donoszą, że miasto to jest pod wrażeniem tragicznego zdarzenia, budzącego wielkie zainteresowanie ze względu na osoby, biorące w niem udział. Deputowany Ireneu Machado, jeden z najuludniejszych i najdzielniejszych parlamentarzystów, ożenił się przed trzema laty z 16-letnią Eleonorą Carvalho, córką ministra spraw zagranicznych. Wkrótce jednak po weselu zawiązał Machado stosunek z inną kobietą, a zazdrośna żona oświadczyła na to, że wróci do domu rodziców. W międzyczasie złożył dr. Carvalho swój urząd ministra i odpłynął w podróż do Europy. Córka zdecydowała się zakończyć sprawę po powrocie ojca. W przeddzień jego powrotu spytał Machado żonę, czy trwa w swoim zamiarze, co ona z całą stanowczością potwierdziła. W odpowiedzi wyjął Machado rewolwer i wypalił kilka razy do żony, przyczem zranił ją śmiertelnie. Na odgłos strzałów pospieszyła ciotka pani Machado, panna Marya Ferrar i usiłowała rozbroić szalonego człowieka. On jednak strzelił do niej i położył ją trupem. Następnie przybiegła kuzynka zamordowanej Eleonory, 17-letnia Giulsia Carvalho, do izby, w której się dramat rozgrywał, i teraz poczęło się pasowanie kobiety z mężczyzną. Trwało to aż do chwili przybycia policyi, której się udało rozbroić Machadego i odprowadzić jako mordercę do więzienia.

Ogłoszenie konkursu. Przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie jest do obsadzenia z początkiem roku szkolnego 1900/1901 jedna posada rzeczywistego naukowca dla nauk budowlano-technicznych (architekta). Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w wysokości 2.800 koron, dodatek aktywny 600 koron, oraz prawo do dwóch dodatków pięcioletnich po 400 koron i trzech następnych po 600 koron. Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć w terminie do 25 września 1900, na ręce dyrekecyi zakładu podania w języku niemieckim do ministerstwa wyznań i oświecenia wystosowane i zaopatrzone w dowody ukończonych studiów politechnicznych, złożonych przepisanych egzaminów państwowych i dotychczasowej praktyki zawodowej, nadto metrykę urodzenia, curriculum vitae, tudzież o ile możności — własne zawodowe prace rysunkowe.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zasłoni las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rozsowski „Psyche“ zbiór poezyi. Cena 3 kor. Abgar-Soltan „Panna Siekierczanka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpiel“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogas „Barcikowscy“ Cena 5 kor.

Grobowiec cesarzowej Elżbiety. Donosiliśmy już, że w podziemiach kościoła Kapucynów w Wiedniu poświęcono grobowiec, wzniesiony przez damy arystokracji węgierskiej dla nieszczęśliwej cesarzowej Elżbiety. Myśl tę rzucił Joka w r. 1898; natychmiast utworzył się komitet pod przewodnictwem hrabiny Teleki dla zbierania składek. Komitet zamierzał początkowo utworzyć instytucję dobroczynną imienia cesarzowej Elżbiety, następnie zdecydowano się na wzniesienie grobowca. Uzyskawszy na to zezwolenie cesarza Franciszka Józefa, damy węgierskie powierzyły wykonanie pomnika rzeźbiarzowi Zala. Grobowiec, odlany z brązu, wyobraża Matkę Bolesną. Na przednim planie stoi ołtarz, dwaj aniołowie podtrzymują kłęcznik; nad ołtarzem wznosi się krzyż z napisem: *In memoriam sempiternam* i koroną cierniową. Grupa opleciona wieńcem brązowym z ulubionych kwiatów zmarłej. Na wieńcu leży symbol pokoju — gałązka palmowa; na brązowych wstęgach od wieńca napis madziarski: „Córy węgierskiej ojczyzny. Matee ojczyzny węgierskiej“. Pomnik ma 4½ m. wysokości.

Najnowszy sportem w Anglii oraz Irlandyi jest obecnie jazda dylizansami. Właściciele hotelów prowincjonalnych powyciągali z wozowni stare landary, lub też kazali porobić nowe na wzór dawnych. Pewna firma obstalowała 14 dylizansów, dając na model pojazd, który przed rokiem uważany był za niepotrzebne rupiecie. Amerykanie i Australczycy rzucili się do tego sportu skwapliwie. 10.000 Junkesów zamówiło już sobie miejsca w dylizansach angielskich w ciągu bieżącego lata.

Władoa Persyi w Brukseli. Salwy armatnie oznajmiły mieszkańcom Brukseli o godz. 5 po poł. dziesięć dni temu o przyjeździe szacha na dworzec. Musnier-ed-Dina powitał król Leopold, otoczony dygnitarzami dworu i władz administracyjnych. Dwaj monarchowie od dworca do pałacu jechali razem w powozie galowym, pomiędzy podwójnym kordonem wojska. W pałacu na schodach oczekiwali przybycia panujących wielki marszałek wraz z całym dworem. Po przedstawieniu sobie ministrów szach udał się do przeznaczonych dla siebie apartamentów, skąd wyruszył dopiero na obiad galowy, wydany na jego cześć o godz. 6½. Po obiedzie monarcha perski udał się do ambasady perskiej, gdzie przygotowano mu wspaniałe komnaty.

Stracenie porucznika Corduy. O wykonaniu wyroku na obwinionym o uknućie spisku na życie marszałka Roberta, porucznika Cordua, dzienniki angielskie podają następujące szczegóły. Stracenie porucznika Corduy odbyło się w zeszły piątek rano na podwórzu więzienia w Pretoryi. O wyroku śmierci zawiadomiono Corduę we czwartek popołudniu, którą to wiadomość przyjął zupełnie spokojnie. Później jednak zapytywał, czy nie jest możebnem uchylenie wyroku, a gdy go zapewniono, iż może to nastąpić, żył nadzieją aż do chwili egzekucyi. Wieczorem we czwartek wypowiadał się przed duchowym niemieckim, który przez całą noc udzielał mu pociech religijnych. W piątek wczesnym rankiem wyprowadzili go straż więzienna na podwórze. Cordua, otoczony strażą, postępował pewnym krokiem, nie okazując po sobie objawów strachu i ustawił się pod murem, odwrócony plecami do oddziału, złożonego z 10 żołnierzy. Duchowny pozostał przy nim prawie do ostatniej chwili. Po związaniu mu oczu, rozległa się komenda „pal“, a Cordua, wzniosłszy ręce do góry, padł trupem na ziemię. Sześć kul przeżyło jego ciało w romantycznych miejscach. Śmierć nastąpiła natychmiast. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza, pochowano zwłoki skazańca w sąsiednim ogrodzie. Dzienniki londyńskie donoszą w dalszym ciągu o tragicznym wypadku, jaki zaszedł wkrót-

ce po straceniu Corduy. Jawiła się mianowicie u bramy więzienia pewna piękna dziewczyna z prośbą o zezwolenie odwiedzeniu skazańca. Gdy jej oświadczyło, że egzekucya już dokonana została, padła na ziemię nieprzytomna.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 1, 2 i 3 września br.: Krzemłńska Irena, córka urzędnika, lat 2, zapalenie nerek. — Moos Aleksander, syn szewca, 1 miesiąc, nieżył jelit. — Gróchowska Helena, córka zarobnika, 16 miesięcy, gruźlica. — Nadriczny Konstanty, zarobnik, lat 37, wada serca. — Biliy Grzegorz, zarobnik, lat 42, gruźlica płuc. — Komornicki Józef, syn szwaczki, 4 miesiące, nieżył jelit. — Jaworska Marya, córka listonosza, lat 19, gruźlica. — Sir Marcin, zarobnik, lat 29, gruźlica. — Kłapacz Włodzimierz, syn palacza, 3 tygodnie, nieżył jelit. — Kaniowski Stanisław, syn zarobnika, 13 miesięcy, nieżył jelit. — Batajska Józefa, córka zarobnika, lat 18, gruźlica. — Schargel Józef, faktor, lat 61, zapalenie otrzewny. — Łakowska Marya, córka zarobnika, 1 rok, nieżył jelit. — Maciejowski Mieczysław, syn maszynisty, 1 rok, zapalenie opon mózgowych. — Smolej Anna, córka zarobnika, 1 miesiąc, nieżył jelit. — Stadler Dawid, zarobnik, lat 40, gruźlica płuc. — Konstantin Nathan, syn pisarza, 1 rok, zapalenie mózgu. — Kamińska Anna, zarobnica, lat 42, zapalenie pęcherza. — Czerlewicz Karolina, córka zarobnika, lat 6, płonica. — Kosz Matylda, córka kupca, 4 miesiące, zapalenie płuc. — Halpern Juda, belfer lat 70, udar mózgu. — Kowal Fedor, inwalida, lat 60, uwiąd starczy. — Wilczyński Józef, syn szybera, 3 miesiące, nieżył jelit. — Sześć wypadków śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 29 osób.

Groby cesarskie w Chinach.

Gdy po uwięzieniu posłów w Pekinie, wszyscy uprzytomnili sobie naraz niebezpieczeństwo, grożące ze strony Chin, powstał zamiar uporania się szybko przez odebranie Chińczykom tego, co mają najdroższego, — postanowiło no zniweczyć groby cesarskie. Ponieważ cały chiński gmach państwowy zbudowany jest na podstawie rodziny, a stąd państwo podobne jest do wielkiej rodziny, której ojcem „syn nieba“, — cesarz, — ponieważ za największą niedolę dla każdego uchodzi niemożność obrony grobów ojców, przeto zburzenie grobów cesarskich byłoby środkiem strasznym, który pogwałciłby naród cały. Odstąpiono wprawdzie od tego zamiaru, a ci, którzy go powzięli, nie zdawali sobie na pewno sprawy z tego, ozem są owe groby cesarskie w państwie Niebieskiem.

Liczba ich jest znaczna. Pod Nankinem i Pekinem pokazywane są cudzoziemcom wyłącznie groby dynastyi Ming, z piekniemi, prowadzącemi do nich alejami i osoblwemi figurami kamiennymi przy drogach. Groby dynastyi Tsing rzadko są zwiedzane i opisywane. Dynastya panująca jest jeszcze młoda, jakkolwiek protoplastę jej wspomnają oddawna roczniki chińskie. Uchodzi on za wnuka dynastyi Kiu, władcy tatarskiego, którego potęgę pokonał w wieku XIII Dżingisza. Ten protoplasta, Ngaisin Gioro czyli „mąż ze złotem imieniem“, był podobno księciem z domu Szezen, Mandżurem z Kirinu.

Ngaisin Gioro otrzymał następnie nazwę świątyni, Czaot-sou, a potomkami jego byli Kingwang, Bzangwang i Fu-wang. Przydomek Wang (książę) nadano im dopiero, stosownie do zwyczajów chińskich, gdy ród cały odniósł zwycięstwo, w r. 1636 i nowy cesarz uszlacheił wszystkich swoich przodków. Po tych Wangach nastąpił cesarz Tai-Tsou-Kao-Huangti czyli Tien-Ming (1616—1626), lecz nie posiadał jeszcze zupełnej władzy, a po nim Tai-tsung-Wen-Huangti (1627—1643) i ten był już znanym cesarzem mandżurskim. Nadal on dynastyi przydomek Tai-Tsing (wielka czystość). On i jego przodkowie pochowani są w Mandżurii, lecz bynajmniej nie w najświętszym mieście mandżurskiem, Mukdenie, jak powszechnie przypuszczają.

Cesarz Tse-Wang (czyli Tai-Tsung-Weng-Huangti) i King-Wang pochowani są w grobowcach Yongling,

dziesięć mil na północo-wschód od Hingking, najstarszej stolicy Mandżurii. Przodkowie Czaung-Wanga i Fu-Wanga spoczywają w grobie w Tulingling, na północo-wschód od Mukdena, cesarz Tai-Tsu-Kao-Huangti w Fulingu, na łańcuchu gór, który od r. 1651 nazwany jest Tien-Czu-Szan i położony o dziesięć mil na północo-zachód od Mukdena.

Cesarz Tai-Tsung-Wen-Huangti spoczął w grobie obok małżonki swojej, Hiao-Tuan — której potomkiem jest ks. Tuan — w górach Long-Ye-Szan. Dziewiąty syn cesarza Tai-Tsinga był cesarzem Szuen-Czi i jest on pierwszym władcą mandżurskim, który znalazł miejsce wiecznego spoczynku na prawdziwej ziemi chińskiej, w Czili. On i jego potomkowie pochowani są w części w Tonglingu (grobach wschodnich), o 240 km. na zachód od Pekinu do Tsounhua, w górach Czangneiszan (góry szczęścia). Nasypy wielkiego muru osłaniają bezpośrednio groby cesarskie. „Groby zachodnie“, położone są o 280 li (godzin drogi) na południowy zachód od Pekinu w górach Kongting (góra wiecznego pokoju) na drodze do Paotingfu.

Tutaj chowani są władcy chińscy od roku 1729. Tonglingi obejmują osm wielkich grobowców; tu spoczywają, Szuen-Czi z dwiema żonami, cesarzowa Hiao-Huei, słynny cesarz K'ang-Hi i jego żony, Kieu-Long z dwiema żonami, siódmy cesarz Kien-Fung i jego żony cesarz T'ing-Czi, poprzednik cesarza obecnego Kwangsu (1875) wraz ze „zmarłą“ w tymże roku żoną Hiao-Cze. W Silingu, grobowcach zachodnich spoczywają: cesarz Yong-Czung wraz z cesarzką, cesarzowa Hiao-Szing, cesarz Kia-King i cesarzowa Hiao-Tsing, zmarła w roku 1855, a pochowana uroczyscie w r. 1857.

Obok tych grobowców cesarskich, czyli Lingów, znajdują się jeszcze liczne inne, w których pochowane są szczątki śmiertelne odalisk haremowych, oraz książąt i księżniczek drugiej linii, niepowołanych do panowania. Groby te nazywają się Yuantsin. Wogóle, według danych urzędowych, istnieje w Mandżurii i w Chinach 18 grobów cesarskich, panującej obecnie dynastyi Tai-Tsingów.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 6 września. Zanknięcie wczor. giełdy popołudn. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 674—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 685—, Akcje anglo-banku 276—, Akcje Unionbanku 554—, Akcje Länderbanku 423 50, Akcje Bankvereinu 495—, Akcje Bodencredit 875—, Akcje Gal. Banku hipotecznego 640—, Akcje kolei państwowych 672 50, Akcje kolei południowych 115 50, Akcje Tramway A. 294—, B. 287—, Akcje kolei Elbethal 435 50, Akcje kolei półn. 61 30, Akcje kolei czern. — Akcje Alpy 480 50, Akcje Rinnu Murany 545—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1914—, Akcje Fabryki broni 328—, Akcje tureckie tytoniowe 295—, Oblig. węg. ind. 90 25, Renta majowa 97 60, Austr. Renta koronowa 97 90, Węg. Renta koronowa 90 85, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 89 90, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4½ proc. Banku kraj. 99 25, 4 proc. listy Banku hip. 90 75, 4½ proc. listy Banku hip. 98 50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95 60, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99 90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 88 50, Losy tureckie 108 50, Marki 118 10, Ruble 255 50.

Berlin, 6 września. Przy zanknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 209 50, Staatsbank 142 75, Disconto Comandit 175 10, Berlin. Tow. handl. 148—, Laurin 202 75, Bochumer 186 10, Kolej półn. wschodnio pruska 59 25, Ruble za gotówkę 216 40, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 120—, Kolej Meridional 132 50, Losy tureckie 110 25, Renta włoska 94 70, „Harpenor“ kopalnie węgla 182 10, Kolej Marienburg-Mławka 72 60, Konsolidation 351 50, Lombardy 26 80, Kolej Henry 111 70, Niemiecki bank narodowy 132 50, Kanada Profered 87 50, Akcje żeglugi hamburskiej 120 60.

Budapeszt, 6 września. Wczor. gieł. Austr. kred. 672 — Węg. bank kred. 687 50, Węg. bank eskontowy 447 —, Węg. bank

KAPELUSZ KSIĘDZA

4

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISANE

EMILIO DE MARCHI.

(Tłumaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

I baron wyjął chustkę od nosa i zakrył nią oczy, ku wielkiemu zdziwieniu księdza Cyryla, który nie spodziewał się widzieć go płaczącego. A teraz ten grzesznik, znany bezbożnik, rozpustnik nieszczęśliwy, stojąc nad przepaścią, prosi go o ratunek.

Jakiś promień litości przedarł się przez metaliczną skorupę tej skapej duszy. Łagodząc także głos, powiedział:

— Uratuję wam życie i duszę, baronie di Santafusea, a jeżeli uzyskam dobrą cenę za tę posiadłość, jestem człowiekiem sprawiedliwym i nie zapomnę o waszym położeniu. Teraz wyjedźcie natychmiast z Neapolu, a ja jutro zaniosę kanonikowi te piętnaście tysięcy. We czwartek 4-go, przyjdź do willi, przyniosę wam resztę i pożegnam już to przeklęte miasto. Potrzebuję tych kilku dni, ażeby wszystko urządzić i spodziewam się, że Bóg pomoże mi uratować was i uratować się samemu.

— Myślę, że Bóg łaskawy postawił was na mojej drodze — mówił baron niby bardzo rozczulony. — Będę was oczekiwał w willi, starajcie się tylko, żeby się nikt nie dowiedział, gdzie się wynosiscie, bo ludzie pogoniliby i tam za wami, żeby dostać numery.

— Wiem dobrze o tem i myślałem już o sobie, ażeby zatrzeć ślad za sobą.

— Ale, na miłość boską, przyniesiecie mi pieniądze, bo umieram z głodu.

— A ekscelencya sprowadzi notaryusza.

— Czy don Nunziaante jest wam znanym?

— Znam go dobrze, to uczciwy człowiek.

— Wezmę go z sobą i spiszęmy kontrakt. Addio, don Cyrylu.

— Niech Bóg będzie z wami, ekscelencyo. Do widzenia we czwartek.

Ksiądz Cyryl zamknął spieszenie drzwi, ażeby nie wszedł nikt niepotrzebny i zatarł radośnie ręce, jak ktoś, co zrobił doskonały interes. I rzeczywiście chytry staruszek miał na myśli pyszną kombinację.

— Baron potrzebuje pieniędzy i nie może przeciągać układow. Jego wille chce kupić monsignor arcybiskup, który ma zamiar umieścić tam seminarjum i kolegium teologiczne. Monsignor wikaryusz miał już polecenie mówić o tem z baronem i byłby to już zrobił, gdyby mu nie były przeszkodziły zajęcia świąteczne. Konsystorz jest przygotowany zapłacić sto tysięcy lirów, gdyż położenie jest cudowne — nie za blisko, ani za daleko od miasta, i to miejsce mogłoby także służyć na pobyt letni dla jego eminencyi.

Jeżeli uda mi się zawrzeć kontrakt przed przewodnią niedzielą, spłacę hypotekę markiza di Spiano i będę miał interes w garści. Trzydzieści i dziesięć, to czterdzieści tysięcy lirów, które w kilku dniach mogę zamienić na sto tysięcy. Nawet gdybym wydał pięćdziesiąt tysięcy, byłby to zawsze świetny interes.

Zamknięty na swoim poddaszu, w nędznym otoczeniu, spowodowanym najbrudniejszym skapstwem, stary ksiądz w swej zardzewiałej duszy, widział rozkoszne marzenia. Myślał, że może od arcybiskupa

uda mu się wytargować sto dwadzieścia tysięcy i wymówić półkoń dla siebie i jedzenie przy wspólnym stole, za odprawienie codzienne mszy św.

Myślał jeszcze, że markiz może się zadowolnić mniejszą sumą, jeżeli on mu wykaże, że baron jest zupełnie zrujnowany. Także u kanonika, który zawiaduje fundacją sierocińską, będzie mógł stargować znacznie sumę, przedstawiając, że chodzi o uratowanie duszy grzesznika i nie robienie skandalu.

Ksiądz Cyryl widział rosnące na wszystkie strony pieniądze; a jego żółta twarz, przy bladym świetle zabrudzonego okna, świeciła się, jak stara złota moneta. Baron nie miał wyboru, tylko poddać się, albo zginąć.

Wyjął grubą księgę, *Summa theologica* in folio, wielkiego Akwina, którą służyła mu jako rejestr i szkatuła i zaczął chudymi palcami wyszukiwać w długim spisie wypożyczonych przez siebie sum, te, które możnaby ściągnąć natychmiast i inne, które będzie musiał przekazać swemu znajomemu, niejakiemu Crus-hello, z którym oddawna był w pieniężnych interesach.

Szybko, chciwym wzrokiem przebiegł długą kolumnę numerów papierów wartościowych, akcyi banku neapolitańskiego, renty włoskiej, kolei południowych, tramwaju neapolitańskiego itd., a w środku kwity z pożyczek, weksle, dokumenty na drobne hypoteki, które razem zajmowały miejsce przynajmniej czwartej części kartek wydartych z foliulu, tej części w której doktor Angelico pisze o *habitus operationis*. Zebrał razem i związał te brudne kartki, potem obwiązał także mocnym sznurem księgę i schował ją do kuferka, okutego żelazem, który pod łóżkiem był łańcuchem przymocowany do ściany.

(C. d. n.).

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Z. Hałacińskiego.